N^{ro} 64.

Z Warszawy R. 1792. Dnia 27. Września.

KORRESPONDENT—WARSZAWSKI

DONOSZĄCY WIADOMOŚCI KRAIOWE Y ZAGRANICZNE

We Czwartek o godzinie 10. zrana.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy dnia 27. Wrześ: Przysłana tu iest od Nayiaś: Konfederacyi O. N. rezolucya, pod datą dnia 14. Września w Brześciu Lit: z podpisem obu Marszałków wydana, w którey zabronienie drukowania pisma pod tytułem *Exposition* &c. za przyzwoite taż N: Konfederacya uznaie. Oraz gdy nie widzi w teraźnieyszych okolicznościach Króla na czele Rządu Francuzkiego, sądzi, iż nie może dozwolić ani przedrukowania, ani ogłaszania takowego pisma w Państwach Rzpltey. A ponieważ P. *Descorches* maiący dawniey *Credentiales* od Króla Jmci Chrześciańskiego, nie ma, ani może mieć w tym czasie, (z przyczyny teyże rewolucyi) żadney powagi od nayWyższey władzy Królewskiey, zaczym poczytany być ma, iako niemaiący prerogatyw żadnych przywiązanych do charakteru Ministra Cudzoziemskiego. A zatym JP. Marszałek W: Koron: raczy o tym donieść JPanu *Descorches*, równie iako i o wyieździe z Paryża JPana *Oraczewskiego* Ministra Rzpltey.

Z Brześcia Lit: d. 22. Wrześ: Konfederacya Generalna O. N. odbywaiąca pilnie codzienne Sessye w różnych Rzpltey ważnych interessach, iuż po części przez rozjeżdżanie się niektórych osób umnieysza się, którey przeniesienie się wkrótce do Grodna powszechnie iest głoszone.

Taż Konfederacya O. N. mundur przyiacielski, iaki był dawniey ustanowiony, znowu uchwaliła, z tą tylko odmianą, że na takowym mundurze ma być gładki naramiennik z napisem haftowanym: *Oyczysta Wolność.*

Z Kalisza d. 10. Wrześ: Miasto tuteysze w nocy z dnia 6. na 7. tego miesi: prawie całe ogniem spłonęło. Ratusz Mieyski i bardzo wiele domow dla gwałtownego wiatru nie mogły bydź ratowane.

Z Tarnowa d. 16. Wrześ: Z północy o godz: 2. dnia 15. tego miesi: pożar nagły więcey 70. domow drewnianych i murowanych tu pochłonął. Rzeczy ruchomych bardzo wiele, i kilkoro dzieci żydowskich zgorzało. Nazaiutrz po tym przypadku Xżę Adam Czartoryski Gen: Ziem Podol: przez to Miasto, w znaczney części w perzynę obrocone, gdy przeieżdżał, a wielu nieszczęsnych pogorzelców gdy ięczących po stracie maiątku postrzegł, Czerw: Zł: sto na ratunek ofiarował, i dla rozdzielenia nędznym w Magistracie Tarnowskim złożył.

Lubo Konsyliarze Konfederacyi W. X. Lit: w Akcie teyże Konfederacyi są wyrażeni, i tych w Dodatku do Nru 40. Korrespondencyi naszey wyszczegulniliśmy na karcie 246. i 247. iednak gdy teraz z Senatu, i z Stanu Rycerskiego niektórzy przybyli, przeto dla dokładności tu wszystkich kładniemy.

KONFEDERACYA GENERALNA W. X. LIT:

Xżę Alexander Sapieha Kanclerz W. W. X. Lit: Marszałek.

Jozef Zabiełło Łowczy W. W. X. Lit. Zastępca z tytułem Marszałka.

Konsyliarze z Senatu.

Xże Ignacy Massalski Biskup Wileński.
Jozef Kossakowski Biskup Inflantski.
Kazimierz Plater Kasztelan Trocki.
Xże Xawier Sapieha Wojewoda Smoleński.
Michał Kossakowski Wojewoda Witebski.
Jan Zyberg Wojewoda Brzeski Litewski.
Szymon Kossakowski Hetman Polny Litewski.
Szczyt Kasztelan Brzeski Litewski.
Antoni Suchodolski Kasztel: Smoleński.
Antoni Kossakowski Kasztel: Inflantski.

Konsyliarze z Stanu Rycerskiego.

Wdztwo Wileńskie. Jozef Kossakowski Wdzic Wteb. Rot. Kaw. Nar. Xiąże Miarcyan Giedroyc Stol. Wileński.
Powiat Oszmiański. Iozef Ważyński Podkom: Oszmiański, Ignacy Chomiński Sędz. Ziem. Oszmiański.
Powiat Lidzki. Ignacy Tyzenhauz Sśta Posolski, Jozef Narbut Chor. Lidzki.
Powiat Wiłkomirski. Ignacy Kościałkowski Podk. Wiłkom. Władysław Szadurski Sędz. Ziem. Wileński.
Powiat Brasławski. Stanisław Graf Manuzzy Starościc Opeski, Jan Rudnicki Sśta.
Wdztwo Trockie. Antoni Romer Podw. Trocki, Ignacy Siwicki Ex-Poseł.
Powiat Grodzieński. Xże Radziwiłł Wdzic Wil. Marcin Dankiewicz Skarb. Grodz.
Powiat Kowieński. Michał Kossakowski Podkom. Kowień. Jozef Miłosz Krayczy Kowieński.
Powiat Upitski. Michał Straszewicz Mar. Upit. Iozef Kossakowski Major Kaw. Nar.
Xstwo Zmudzkie. Marszałek Konf. G. W. X. Lit. Michał Gielgud Pisarz Polny Lit. Iozef Białozor Kray. Zmudz. Jozef Billewicz Ciwono: Antoni Laudański Pisarz Grodz. Felix Renno Szamb. J. K. Mci.
Wdztwo Smoleńskie. Antoni Chrapowicki Sśta Starodub. Iozef Szwykowski Pisarz Grodzki Smoleński.
Powiat Starodubowski. Kanuty Romanowicz Sędz. Grodz. Wite. Antoni Jabłoński Woyskowicz.
Wdztwo Połockie. Szpinek, Aurelian Snarski Pułkownik woysk W. X. Lit.
Wdztwo Nowogrodzkie. Michał Łoppot ex-Oboźny Lit: Woyniłowicz.
Powiat Słonimski. Ian Makowiecki Marsz. Słonimski, Xże Ian Sapieha Kanclerzyc Lit:
Powiat Wołkowyski. Mateusz Zyniew Sśta Brzeski, Zabiełło Podczaszy Czerniechowski.
Wdztwo Witebskie. Piotr Kleczkowski Pisarz Ziem. Wdztwa Trockiego, Ian Kontrym Horodniczy Mściławski.
Powiat Orszański. Wincenty Jozefowicz Sśta Merecki, Ignacy Szteyn.
Wdztwo Miński. Iozef Wankowicz Sędz. Ziem. Miński ex-Poseł, Ian Pawlikowski ex-Poseł.
Powiat Mozyrski. Ian Jelski Sśta Mozyrski, Oskirka Strażnik Polny Lit.
Powiat Rzeczycki. Iozef Dziekoński Podskarbic Nadwor. Litewski, Onufry Houwald.
Xstwo Inflantskie. Ignacy Burzyński Sśta Brasławski, Cypryan Zaborski, Hieronim Szwykowski Szambel. J. K. Mci, Antoni Domeyko, Piotr Kossakowski Podstolic Inflantski, Rodziewicz Łowczyc.
Wdztwo Brzeskie Litewskie i Powiat Piński. — — —

Sekretarz Konfederacyi Generalney Ferdynand *Kontrym* Cześnik Witebski.
Regent Dekretowy Ingnacy *Dołubowski.*
Archiwista Justyn *Markiewicz.*

Głos JW. Potockiego Gener: Art: Kor: Marszałka Konf: Gen: Kor: w czasie złączenia się z Konfederacyą Litewską dnia 11. Wrześ: R. 1792. w Brześciu, w Kościele Po-Jezuickim miany.

Trudno będzie do poięcia w potomności, iak nasze oba narody Szlachetne, co od wiekow wolność nad życie czciły, co związkiem swoim wiecznym wspolnie sobie w czasie zaręczyły, w którym nayszlachetnieyszego zapału do dobra publicznego i wolności oba równe, oba oczywiste, i nie wątpliwe dawały dowody, w tym czasie, w którym hoynym datkiem zwiększyły skarb publiczny, i liczne wystawiły woysko, Cnotą własną, co podeyrzliwą bydź nie umie; własną bronią i zwiedzeniem, którego dobry, cnotliwy, i ufny Narod znieść nie mógł, pokonanemi zostały. Stało się iednak, iż wpadła Rzplta z dwuch naszych Narodow szlachetnych złożona, w więzy. Kraiowe Woyny, klęski, zniszczenie, i na koniec zguba, niewoli naszey towarzyszyły, gdy na wszystkie nieszczęścia nie pochamowana ambicya wystawić nas przedsięwzięła. Lecz Bóg Oycow naszych, co losami Narodów włada, co ich trwałości kres oznacza, zgubę nam odwrócił. Rzplta długo iuż zawiłym wątkiem tak splątaną została, ale ią w dniu iednym spisek obalił, w dniu iednymże dzieło wieków skruszyło się. Pakta obranego Króla z Narodem udzielnym, stargane zostały, i Rzplta łupem Despotyzmu padła. Więzy tak mocne były, któremi skrępowano i przywalono, że iuż sama dźwignąć się nie mogła, i chyba z więzow w więzy częściami wpadaiąc, wnuki nasze z Dzieiow świata wiedziećby mogli, że Narod Polski był wolny kiedyś, i iaki był Rzpltey koniec. Opatrzność wszechmocna, gdy iuż że tak rzekę ludzkich sił braknie, cudownych używa sposobow, a tych Polska dziś doznaie. Monarchini, która wieku naszego iest chlubą, którey Dziełom wieki naypoznieysze dziwić się będą; tą mowię Monarchini, przeciwko którey ukryta chęć zniszczenia exystencyi Rzpltey naszey, różnemi sztucznemi śrzodkami niechęć szkodliwą nam samym wpaiała, zerwać te więzy, dzwigać Rzpltę, i przywrócić nam wolność wielkomyślnie przedsięwzięła. Skruszył się iey dzielną mocą Gmach niewoli, więzy co na karki do wolności zrodzonych włożone, iuż spadły, a od despotyzmu ponękani rok ieden w niewoli przebywszy, (nie mogąc prawie spodziewać się, tylko zguby i zniszczenia Polskiego imienia) nam samym przywróceni zostaliśmy. Lecz te Opatrzności Dzieło, lecz ta wspaniała Monarchini pomoc iest szczęściem, a nie dziełem naszym. Za nię tylko Bogu Naywyższemu dzięki, i W. Katarzynie wdzięczność winniśmy wiekopomną. Dzieło nasze iest związek Konfederacyi wolnych, te tylko iest pierwszym krokiem, do tych czynow, któremi wolne Ryplte odrodzić i zabespieczyć mamy. Akt zaś dzisieyszy złączenia się pod iednym Hasłem Skonfederowanych Narodow, iest dziełem prawdziwie ważnym, i prawdziwie wspaniałym. Bo cóż może bydź wspanialszego w dziełach ludzkich? iak Akt łączenia się dwuch Narodów Wolnych? które od wieków dzieląc się wzaiemnie losem swoim na wzaiem wolność i prawa swoie, świętym i wzruszyć się nie mogącym Aktem Unii zaręczyły? Wspolnie częstokroć z przemocą o wolność walczyły, wspolnie ofiarą zwiedzenia, i łupem Ambicyi panowania chciwey stawszy się, z pod ruin Rzpltey

powſtaiąc, odzyſkaną wolność ſobie zaręczyć, i wſpolnie zabeśpieczyć uſiłuią. Gdy tedy raczyłeś Przezacny Narodzie W. X. Lit: równym z Prowincyami Kor: o dobro Rzpltey tchnąć duchem, Akt naſzey Konfederacyi Koronney za swóy uznać, gdy wspólnie do iednego celu dążąć wybrałeś do czynow publicznych, Mężow cnotą i Obywatelſtwem znakomitych, na których czele ciebie JO. Mci Xże Marszałku Gener: Konfed: W. X. Lit: widziemy, Mężu ciągłemi od tylu wiekow Przodków zaſługami, iako i własną cnotą, ſtałością, roſtropnością znakomity, gdy J. K. Mość Pan Miłościwy wyrzekłſzy ſię wſzelkich Proiektow Monarchicznych, w iednym celu łączyć ſię z Skonfederowanemi Narodami Akceſſem ſwoim raczył, nadzieia ſzczęśliwego ſkutku z cnotliwey iedności pochodzącego, ſerce moie przenika. Smiało tedy rzeknę, że od was, a nadewszyſtko od waſzey roſtropności przezacne złączone Narody zależy, przywróciwszy Rzpltą i mądrze ią urządziwszy, potomności naszey szczęśliwą zoſtawić, nauczeni świeżemi przykładami, iak łatwo ieſt uwieść i o zgubę przyprowadzić. A gdy ſam was zapał wiedzie do cnoty i męſtwa Republikantom właściwych, roſtropność łączcie, która iedna szczęśliwie i beśpiecznie rzecz publiczną prowadzić zdoła. Nigdy iey z oczow nie ſpuściemy, ona nas od nieszczęść zawaruie, ona niebeśpieczne ſkutki w nowości okaże, ona do celu pomyślnego drogę utoruie, ona z nieſzczęść dawnych i świeżych naszych i obcych naukę wziąwszy, wolność Narodu, pokoy pożądany, i trwałość Rzpltey zabeśpieczyć na zawsze potrafi.

KONFEDERACYA ZIEMI WARSZAWSKIEY.

Uwiadomioną zoſtawſzy przez Urzędowne donieſienie Generalney Konfederacyi Koronney w Brześciu Lit: dnia 6. Mca i Roku bieżących wydane, ręką JW. Staniſława Szczęſnego Potockiego Gen: Artyl: i Marſzałka Konfed: Koron: podpiſane: Iż JW. Kochowſki General en Cheff woyſk N. Imperatorowey Jmci całey Roſſyi, uprzedzaiąc ieſzcze naſtąpić mianą odezwę obywateli Polſkich, i dążąc ku uſkutecznieniu przyjaznych, wſpaniałych, nieintereſſowanych i pełnych ſprawiedliwości dla Rzpltey naſzey zamiarów Nayias: Imperatorowey Jmci, zapłacenie wydanych dla woyſka jey (końcem uſtalenia wolności naſzey weſzłego) furażów i prowiantow, oraz nadgrodzenie wſzelkich ſzkód przez toż woyſko poczynionych, oświadczył; zaczym o takowey wſpaniało-myślności i ſprawiedliwości tey Monarchini, JOO. JWW. WW. i UUr. Dziedzicom i Zaſtawnikom i wſzelkiego tytułu Dóbr Ziemſkich, Królewſkich i Duchownych w obrębie Ziemi tey zawartych, poſiadaczom donosi, i onymże tę wſpaniałą i rzadką w dzielach świata nieintereſſowność tey Monarchini do uczucia podaie. Konfederacya Ziemi Warſzawſkiey, ſtoſownie poſtępuiąc do myśli wyżey wymienionego donieſienia Generalney Konfed: oświadcza: Iż Kommiſſyą z pomiędzy ſiebie, tak dla z regeſtrowania wydanych dotąd prowiantów i furażów, iako i weyrzenia w poczynione ſzkody, nieodwłocznie wyznaczy. Z tey przyczyny wſzelkiego tytułu Poſſeſſorów Dóbr i ich Rządzców, rekwiruie: Ażeby w przeciągu naydaley dwóch tygodni od daty niniejſzego obwieſzczenia, kwity z wydanych dla woyſka Roſſyiſkiego prowiantów i furażow w ſwych oryginałach złożyli. A zaś czuiący ſię być w iakimkolwiek innym ſpoſobie przez toż woyſko uſzkodzeni, takowe ſzkody na piśmie rzetelnie do ſwey Konfederacyi podawali. Że po upłynionym tym czaſie nikomu pretenſya iego

przyiętą i zaregeſtrowaną nie będzie oſtrzega. I dla tego aby niniey ſze obwieſzczenie każdego iſtotney wiadomości doyść mogło, po Parafiach *via Curſoria* rozeſłać i z ambon publikować dyſponuie. A gdyby który obywatel dla niepublikowania z ambony tego obwieſzczenia, miał w ſwey pretenſyi upadać, tedy niedopełniaiący tego mieyſcowy Pleban, iako Paſterz, który czuwać dla ſwych Parafianów powinien, winien nieuchronnego nadgrodzenia uſzkodzonemu zoſtanie. Dan w Warſzawie na ſeſſyi Konfederacyi dnia 20. Mca Września 1792. Roku.

ONUFRY KICKI, (L. S.) Zgodno z Oryginałem
Marſz: K. Z. W. MORACZEWSKI, *K. Z. W. S.*

ZAGRANICZNE.

Zdaie ſię, że człek we krwi maczanym piſze piórem, tak imaginacya w żywych wyobrażeniach okropnym rzezi Paryzkiey rażona ieſt widokiem. A lubo tkliwe ſerce wzdryga ſię na ſamo wſpomnienie takiey zażartości, prawdę iednak rzetelność głoſić każe.

Jeśli miło ieſt wiedzieć o wybornych dziełach, i naypięknieyſzych natury kſztałtach; ſtraſzydła też przyrodzenia, choć obmierzłe, i wſkroś rażące umyſł, wiadomości iednak naſzey unikać nie powinny.

Widoczna rzecz, że ta okrutna rzeź działa ſię dość uważnie, gdy był czas i czytać ſpiſanych więźniow, i wyłączać za długi, oraz za niektore przewinienia oſadzonych, a z tych wypuſzczać iednych na wolność, drugich bez względu i miłoſierdzia mordować. W Konwencie Karmelitańſkim (iak opiſuią) nayſroższey poſtępowano. Duchownych tam naywięcey nieprzyſięgłych było, a niektórzy w podeyrzeniu knowanego ſpiſku. Przekonanie wewnętrzne iak wiele tym biednym koſztowało! Piſzą (choćby ſię temu niechciało wierzyć, gdyby w tak oświeconym wieku i Narodzie, miała być taka zaiadłość,) że iednych wbijano iak na pal, na rożny, które przez czaſzkę głowy przechodziły, drugich ćwiertowano żywcem, i dzielono ſię porąbanym mięſem, innych rzuciwſzy o ziemię, potężnemi obuchami głowy druzgotano, pryſkał mózg i krew ſtrumieniami ſię waliła. Włoſy niemal powſtaią na te okropności. To pewna, że ten cały zamach był obrocony iedynie na Szlachtę i Duchownych, w mniemaniu, iż ci z Królem ſą i Emigrantami w związku. Takowe wycięcie wielu oboiey płci oſob, bez żadnego dekretu i ſądu, pamiętną w dzieiach ludzkich uczynią, rozlewu krwi i morderſtwa, Epochę.

List inny z Paryża dnia 4. Wrześ: opisuiący ten fatalny przypadek: Po dekrecie Zgr: Nar: ktory wywiezienie za granicę nieprzysięgłych Xięży nakazał, dzień 2. Sept: do uskutecznienia tego wyroku był naznaczony. W dwuch pojazdach Duchowni, ktorzy nie byli ieszcze w więzieniach wyjeżdżali za Miasto maiąc paszporta. Gwałtownie oskoczono tych i do więzienia prowadzą. Alić rozchodzi się wieść, że listy są iakieś przy nich znalezione na zaboy obywatelow godzące. Biorą i prowadzą.

Wieść po Paryżu lata, że wolni z uwięzionemi są w zmowie, że każdy z zamkniętych ma przywiązane na szyi zawinięcie, gdzie są 2. sercą przebite iedną włocznią, na wierzchu z tym napisem: *Swięte Jezusa Serce*, a pod spodem: *Zachoway nas*! Gdy więc z więzień mieli być uwolnieni, i do domow gdy mieli wpadać, twierdzono, że wołać umowili się do obywatelow i obywatelek - *Swięte Jezusa Serce*! a ktokolwiekby nieodpowiedział: *Zachoway nas*! zaraz miał być na mieyscu płatany. Takie rozsiewanie wiadomości rozżarzyły lud obłąkany. Przytym wzięcie fortecy *Verdun*, i pobicie dywizy Generała *Dumourier* mocniey rozdrażniły pospolstwo. O 2. więc godzinie z południa dano znak na trwogę z armaty, toż larum po całym Paryżu i wołanie: *Do broni! do broni!* Rozruch niesłychany. Leci z czym kto może. Wypada do 10. tysięcy uzbroionych z przedmieścia S. Antoniego, Federaci Marsylscy i inni. Ci poprzysięgaią na granice dla obrony Kraiu maszerować, lecz wprzod żony, i dzieci chcą w beśpieczeństwie zostawić. Rozdzielaią się na bandy. Wpadaią naypierwey na owych z drogi wroconych, tych wyciąwszy dopiero do więzień, i tam zaraz owa rzeź okropna, warta rozdrażnionych Lwow i naysroższych Tygryssow.

Z Paryża d. 4. Września. Xiężna *de Lambale* urodzona ze krwi Krolewskiey Wdowa po mężu Xciu, także z Familii pochodzącym Królow maiąca urząd Sur-Intendentki Dworu Królowey, i iey przyiaciołka, tudzież Pani *Tourzel* Guwernantka Dzieci Królewskich, przez ucięcie głowy straciły życie. Noszono potym na pikach też głowy, a Xżney *de Lambale* ciało przywleczono aż blisko więzienia *du Temple*. Na które przymuszona była Krolowa patrzyć, Bo inaczey, mowił P. *Pethion*, pospolstwo wpadnie do iey pokoiow. Głowę z wielkim igrzyskiem na ostrzu utkwioną nosili. A z ciała Xżney *de Lambale* serce wyrywali, ręce i twarze krwią myli, suknie, chustki, i koszule zbraczali. Rzekł potym P. *Pethion* do Królowey, która zdała się twarz okazywać spokoyną. Musisz WPani swoię Maiestatyczną i wyniosłą minę złożyć. Pokorna twarz byłaby przystoynieysza dla WPani. Jeśli to nie nastąpi, ia za tego Pana, (mówił skazuiąc na Krola) życie nie ręczę. Pospolstwo na takie twarze patrzyć nie lubi.

Król dotąd miał nieco pociechy widuiąc się z Królową, i Synowi swemu tłomacząc Horacyusza, oraz niektóre Tragedye. Teraz i ta pociecha odięta iest. Osobno są Krol i Królowa pozamykani, i daleko ściśley iak dotąd strzeżeni.

Dokładnieysza teraz iest wiadomość, że dnia 2. Września rożnych Duchownych zabito 264. między któremi są Arcybiskup Arelateński, i Biskupi *de Senlis*, *St Papoul*, *St Pont*, *de Xaintes*, i *de Bauvais*. Innych Osob rozmaitego stanu teyże nocy wyciętych iest (iak teraz donoszą.) do 4000.

Sekcya Luxemburska przyniosła Statuę srebrną Nayśw: Panny z Kościoła S. Sulpicyusza do Zgrom: Nar: aby na monetę była przebita. Ważyła 296. Grzywien srebra. Przyięło takową ofiarę Zgr: Narod: a wzaiemnie tey Sekcyi dało marmurową statuę z Kościoła Karmelitow wziętą.

Więzienie *de Chatelet* i *de Conciergerie* maią bydź zburzone. Inne teraz puste, bo albo pozabiiani więźniowie, albo powypuszczani. Przełożeni tylko niektórych więzień w ścisły są areszt pobrani.

Teraz Paryżanie obiecuią sobie zupełne beśpieczeństwo, gdy głoszą, że w tych dniach na obronę Paryża 800. tysię: Obywatelow pod orężem stanie.

Pisze Gazeta Paryzka, że dnia 2. Września wieczorem Więzienie *du Temple* było w niebeśpieczeństwie napadnienia od ludu. Lecz im wyperswadowano, aby zastawy w tym mieyscu zostaiącey nie tykali. Sam więc lud wstęgę troykolorową rozciągnął, ostrzegaiąc, aby żaden nie ważył się przestąpić. Takowa zapora skutek pożądany przyniosła. Nikt przeyść za nią dotąd nie ważył się.

Dnia 6. Wrześ: Zgr: Nar: deklarowało, aby 6. z członkow tegoż Zgrom: zostawało w *Temple* zawsze, i że ci odpowiedzą głowami, za życie Osoby Królewskiey.

Powinno się znaydować Deputowanych 745., którzy składaią Zgr: Narod: teraz ich liczą tylko w Paryżu 257.

Z Wiednia d. 5. Września. Twierdzą że Hiszpania iuż w związek weszła przeciwko Francyi. Także Woyska Rossyiskiego, że 20. tysięcy ma nad Ren przybyć na wiosnę. Tym czasem posiłki pieniężne Xiążętom Francuzkim ma dodawać Moskwa.

Z Frankfurtu d. 8. Wrześ: Dwie Xiężniczki de Baden: Fryderyka Wilhelmina Karolina, i Fryderyką Dorota Wilhelmina, iwſza narodzona R. 1779. 2ga 1781. w kompanii Hrabiney de Szuwarow do Peterzburga iadą.

Powiadaią, że ſtarſzy Syn W. Xcia Ross: Alexander Pawłowicz, który ſię 23. Dec: R. 1777. urodził, z iedną z tych Xiężniczek ma ſię ożenić.

Liſty z Francyi donoszą, iż miny nie daleko *Metz* podſadzone do 6,000. Pruſkiego Woyſka z wielą Officerami i Generałami, [między któremi znaydował ſię i naſtępca Tronu] miały wyſadzić. Też ſame liſty namieniaią o wielu też krwawych bitwach między Francuzkiemi i Auſtryackiemi Dywizyami zaszłych, lecz te nowiny potwierdzenia potrzebuią,

Z Wiednia d. 8. Września. Miaſto cyrkuł: *Bruk* nad rzeką *Muhr* do ſzczętu zgorzało. Jedna tylko Kaplica zoſtała. Xżę *de Clary* poſłany od Ceſarza do Neapolu z oznaymieniem o Koronacyi, zaproſzony był od Króla Neapolitańſkiego do *Portici* na ulubione temu Monarſze polowanie Wróblow. Złapano 10. tyſięcy tego dnia wroblow, i te rozeſłane ſą do Klaſztorow ubogich Zakonnikow.

Z Namur d. 7. Wrześ: Generał Auſtryacki *de la Tour* dnia 5. tego mies: dwa graniczne Miaſteczka Francuzkie odebrał *Lannoi* i *Rubeix* W pierwſzym 2. Kapitanow, 4. Porucznikow, i 144. żołnierzy; w drugim 1. Kapitana i 50. żołnierzy w niewolą zabrał.

Wkrótce nie daleko Miaſta *Varenton* Auſtryacy 14. francuzkich ſtatków ſpalili, wprzod żołnierzy na obronę będących odpędziwſzy.

Z Hagi d. 18. Września. Francuzki Generał *Paris* niedawno uczyniony Marſzałkiem *de Camp*, którego za naygorliwſzego Jakobina miano, z wielą Huzarami do Auſtryackiego przeſzedł woyſka. Kommiſſarz Francuzki *Vignier de Curny* wzięty z obozu ſtoiącego w *Soiſſon* w areſzt. Związano mu ręce i nogi i do Paryża zawieziono.

Strażburſki *Maire* do Paryża wzywany, udał, że tam wyjeżdża, a tym czaſem za granice ſzczęśliwie umknął.

Francuzi ſtoiący w *Belford* do *Monbelgard* Ceſarſkiego wpadli, zamek zrabowali, garnizon w niewolą zabrali, armaty iedne zagwoździli, drugie uprowadzili.

Z Ratyzbony d. 8. Wrześ: Na Seymie Rzeſzy Niemieckiey ułożono, aby donieść Poſłowi Francuzkiemu Panu *Caillard*, iż go za Poſła nieuznaią. Ma wyjachać. Lub ieśli chce zoſtać, iako prywatny może. Innym podeyrzanym Francuzom z Miaſta uſtąpić kazano.

DODATEK